

# Aksjologia prawa – od ogólnej filozofii do konkretnej filozofii prawa

Jerzy Zajadło

## 1. Wprowadzenie

Tom poświęcony aksjologii publicznego prawa gospodarczego odzwierciedla tylko pewną powszechną tendencję występującą we współczesnym prawnoznawstwie – kwestia relacji pomiędzy prawem i wartościami zajmuje wprawdzie, co zrozumiale, przede wszystkim teoretyków i filozofów prawa, jednak pojawia się także w licznych publikacjach poświęconych zarówno poszczególnym gałęziom prawa/dogmatykom prawniczym, jak i węższym subdyscyplinom czy niekiedy wręcz konkretnym instytucjom i normom. Typową egzemplifikacją może być wydane parę lat temu obszerne dwutomowe opracowanie aksjologii prawa administracyjnego<sup>1</sup>, ale takich przykładów jest przecież znacznie więcej, w bardzo różnych obszarach i na jeszcze wyższym poziomie szczegółowości – od aksjologii praw człowieka<sup>2</sup>, aż po związaną z publicznym prawem gospodarczym aksjologię prawa zamówień publicznych<sup>3</sup>. Prawoznawstwa nie da się bowiem aksjologicznie zneutralizować<sup>4</sup>, ponieważ związek prawa z wartościami ma charakter pierwotny, odwieczny, konieczny i immanentny.

Tego typu rozważania szczegółowe zawsze powinny być jednak oparte na pewnych ogólnych ustaleniach filozofii *in genere* oraz teorii i filozofii prawa *in specie*. Wydaje się więc, że trzeba na wstępie ustalić po pierwsze, czym jest aksjologia i po drugie, na czym polega jej szczególna rola w jurysprudencji i to

---

<sup>1</sup> J. Zimmermann (red.), *Aksjologia prawa administracyjnego*, t. I–II, Warszawa 2017.

<sup>2</sup> Zob. np. J. Zajadło, *Jaka aksjologia praw człowieka?*, PiP 2019, z. 11, s. 3–29.

<sup>3</sup> Zob. np. P. Nowicki, *Aksjologia prawa zamówień publicznych. Pomiędzy efektywnością ekonomiczną a instrumentalizacją*, Toruń 2019.

<sup>4</sup> K. Palecki (red.), *Neutralization of Values in Law*, Warszawa 2013.

we wszystkich wymiarach prawa – jego tworzenia, stosowania, wykładni, obowiązywania i przestrzegania. Problematyka jest tak obszerna, że moje rozważania na poziomie filozofii ogólnej musiałyby się ograniczyć do wiedzy o charakterze podstawowym, natomiast na poziomie teorii i filozofii prawa do przykładowego wskazania takiego systemu myślowego, w którym problematyka wartości odgrywa rolę centralną i który jednocześnie może być twórczo wykorzystany w szczegółowych dogmatykach i subdogmatykach prawniczych, w tym także w odniesieniu do tylko z pozoru odległej od ogólnych rozważań filozoficznych aksjologii publicznego prawa gospodarczego.

Ten pierwszy aspekt pominię, ponieważ na poziomie elementarnym jest dosyć dobrze znany – zainteresowanych Czytelników można odesłać do opracowań o charakterze encyklopedyczno-słownikowym, gdzie precyzyjnie wyjaśnia się zarówno pojęcie aksjologii, jak i jej przedmiot jako subdyscypliny filozoficznej. Tytułem przykładu wskażmy na następującą syntetyczną definicję: „Aksjologia (gr. *axios* – mający wartość; *logos* – teoria, nauka) – jeden z zasadniczych działów filozofii (filozofia wartości) lub zbiór zagadnień dotyczących wartości i wartościowania, stanowiących fragmenty metafizyki ogólnej, filozofii człowieka i teorii poznania; jeśli etykę i estetykę pojmie się jako teorie wartości moralnych i estetycznych, to można je uważać za wyspecjalizowane części aksjologii”<sup>5</sup>.

W tym drugim aspekcie za przykład posłużył mi z kolei z jednej strony neokantyzm, z drugiej zaś wyrastająca z niego filozofia prawa *Gustava Radbrucha*. To wprawdzie bardzo znaczący, ale jednak tylko przykład. Prawnicy zajmujący się aksjologią publicznego prawa gospodarczego równie dobrze mogliby bowiem poszukiwać innych źródeł inspiracji i sięgać do dzieł takich współczesnych filozofów prawa, jak *Ronald Dworkin*, *Lon L. Fuller* czy, *last but not least*, *Herbert L.A. Hart*. W związku z tym można oczywiście zasadnie zapytać, dlaczego akurat neokantyzm i dlaczego akurat *G. Radbruch*? Neokantyzm dlatego, że chyba żaden inny kierunek filozoficzny nie poświęcił tyle miejsca problematyce wartości i jednocześnie żaden inny nie miał tak ogromnego wpływu na współczesną filozofię prawa. *Gustav Radbruch* z kolei dlatego, że wartości stanowią centralny punkt jego filozofii prawa, a sposób ich powiązania z prawem ma walory uniwersalne pod względem metodologicznym i wykazuje się zaskakującą aktualnością.

---

<sup>5</sup> A.B. *Stępień*, [w:] *J. Herbut* (red.), *Aksjologia*, w: *Leksykon Filozofii Klasycznej*, Lublin 1997.

## 2. Neokantowski świat wartości

Kiedy pisze się o *G. Radbruchu*<sup>6</sup> jako o filozofie prawa, to trzeba, w moim przekonaniu, poczynić pięć bardzo istotnych zastrzeżeń – po pierwsze, *G. Radbruch* był przedstawicielem neokantyzmu; po drugie, nie był to neokantyzm „w ogóle”, tylko jego specyficzna odmiana zwana neokantyzmem badeńskim (południowo-niemieckim, heidelberskim); po trzecie, *G. Radbruch* nie był filozofem „w ogóle”, interesował go neokantyzm przeniesiony na grunt filozofii prawa; po czwarte, współcześnie obserwujemy w filozofii prawa i w filozofii politycznej ogromny renesans myśli *Kanta* (vide – np. *J. Habermas*, *J. Rawls*, *O. Höffe*), ale to zjawisko należy precyzyjnie odróżniać od neokantyzmu jako zamkniętego w czasie i przestrzeni kierunku filozoficznego okresu *fin de siècle*<sup>7</sup>; po piąte, jeśli można w ogóle mówić o jakiejś cezurze w ewolucji poglądów filozoficzno-prawnych *G. Radbrucha*, to jest to raczej rok 1933 niż 1945.

Jeśli coś w spuściźnie pisarskiej *G. Radbrucha* zachowało aktualność do dzisiejszego dnia, to dotyczy to w szczególności niektórych jego koncepcji filozoficzno-prawnych: przede wszystkim sformułowanej jeszcze przed wojną idei prawa wyrażonej w triadzie bezpieczeństwo-celowość-prawiedliwość<sup>8</sup>, modyfikowanej po 1933 r. i uzupełnionej następnie po 1945 r. o koncepcje ustawowego bezprawa i ponadustawowego prawa (tzw. formuła *Radbrucha*)<sup>9</sup>. Cały pozostały dorobek – prawnika-karnisty, polityka, historyka literatury i sztuki itd. – ma znaczenie głównie historyczne. Jeśli jednak próbujemy transponować filozoficzno-prawne koncepcje *G. Radbrucha* na grunt współczesnych problemów politycznych i prawnych, to musimy pamiętać, że mamy w takiej sytuacji do czynienia tylko z interpretacją, a niekiedy wręcz z nadinterpretacją jego poglądów – ich istota pozostaje nadal zatopiona w realiach epoki, w której powstawały. Dotyczy to zarówno trzonu filozofii prawa *G. Radbrucha*, który ukształtował się u schyłku epoki wilhelmińskiej i w rzeczywistości politycz-

---

<sup>6</sup> Cytowane poniżej prace *G. Radbrucha* pochodzą w głównej mierze z 20-tomowego wydania jego dzieł – dla uproszczenia przypisów dalej podawane jako GRGA i numer odpowiedniego tomu.

<sup>7</sup> *S.L. Paulson*, Einleitung, [w:] *R. Alexy*, *L.H. Meyer*, *S.L. Paulson*, *G. Sprenger* (red.), *Neukantianismus und Rechtsphilosophie*, Baden-Baden 2002, s. 11.

<sup>8</sup> *J. Zajadło*, *Bezpieczeństwo-celowość-sprawiedliwość*, GSP 2002, t. 9, s. 233–248.

<sup>9</sup> *J. Zajadło*, *Formuła Radbrucha. Filozofia prawa na granicy pozytywizmu prawniczego i prawa natury*, Gdańsk 2001, zwł. s. 271–305; zdaniem *S.L. Paulsona*, także powojenne pisma *G. Radbrucha*, a zwłaszcza jego słynną formułę, należy odczytywać z jednej strony na tle neokantyzmu, z drugiej zaś na tle historycznego kontekstu – *On the Background and Significance of Gustav Radbruch's Post-War Papers*, *Oxford Journal of Legal Studies* 2006, t. 26, Nr 1, s. 17–40.

nej Republiki Weimarskiej, jak i nadbudowanej nad nim koncepcji ustawowego bezprawa i ponadustawowego prawa, która z kolei stanowiła odpowiedź na wyzwania pierwszych lat po II wojnie światowej.

W historii filozofii okres przełomu XIX i XX w. wiąże się nierozzerwalnie z neokantyzmem, który był reakcją na kryzys niemieckiej filozofii idealistycznej pod hasłem „powrotu do Kanta” (*Rückkehr zu Kant*)<sup>10</sup>. Według ogólnej encyklopedycznej definicji „mianem neokantyzmu opatrywano grupę niemieckich szkół filozoficznych, które najsilniej oddziaływały w latach 1870–1920, charakteryzowały się zaś odrzuceniem irracjonalizmu, spekulatywnego naturalizmu i pozytywizmu. Reprezentanci neokantyzmu byli przeświadczeni, iż filozofia może stać się nauką (a nie tylko jednym z poglądów na świat), jeśli odświeży w sobie ducha filozofii *Kanta*, którą uznawali za propedeutykę do metafizyki i wszystkich innych dyscyplin filozoficznych”<sup>11</sup>. Ten kierunek filozoficzny był wewnątrznie bardzo złożony i zdaniem *M. Szyszkowskiej* „traktowanie neokantyzmu jako doktryny jednolitej i jednoznacznie określonej byłoby bezpodstawne i powierzchowne”<sup>12</sup>. Z punktu widzenia wpływu na filozofię prawa szczególne znacznie miały zwłaszcza dwie szkoły: tzw. neokantyzm marburski związany z nazwiskami *Otto Liebmann*, *Alberta Lange*, *Hermann Cohena*, *Paula Natorpa* i *Ernsta Cassirera* oraz tzw. neokantyzm badeński tworzony przez *Kuno Fischera*, *Wilhelma Windelbanda* i *Heinricha Rickerta*<sup>13</sup>. Elementem szczególnie odróżniającym od siebie te dwa kierunki była przede wszystkim problematyka aksjologiczna, pomijana (a właściwie – formalizowana) przez przedstawicieli szkoły marburskiej, a eksponowana przez neokantyzm heidelberski – nic więc dziwnego, że ten ostatni nazywany jest niekiedy właśnie neokantyzmem aksjologicznym. Na gruncie filozofii prawa wersję marburską propagował przede wszystkim *Rudolf Stammler*, natomiast wersję heidelberską właśnie *G. Radbruch*<sup>14</sup>. W neokantyzmie, zwłaszcza marburskim, obowiązywało myślenie w kategoriach „czystych”, „logicznych”, „beztreściowych”. Nic więc dziwnego, że z tego pnia filozoficznego wyrosła także „czysta

---

<sup>10</sup> Szerzej na ten temat zob. *M.A. Wiegand*, *Unrichtiges Recht. Gustav Radbruchs rechtsphilosophische Parteienlehre*, Tübingen 2004, s. 19–60 oraz *R. Alexy*, *L.H. Meyer*, *S.L. Paulson*, *G. Sprengher* (red.), *Neokantianismus, passim*.

<sup>11</sup> *T. Honderich* (red.), *Encyklopedia filozofii*, Poznań 1999, t. 2, s. 615.

<sup>12</sup> *M. Szyszkowska*, *Neokantyzm. Filozofia społeczna wraz z filozofią prawa natury o zmiennej treści*, Warszawa 1970, s. 22.

<sup>13</sup> Zob. *T. Honderich*, *Encyklopedia*, t. 2, s. 615 i n.

<sup>14</sup> *H. Alwart*, *Recht und Handlung. Die Rechtsphilosophie in ihrer Entwicklung vom Naturrechtsdenken und vom Positivismus zu einer analytischen Hermenutik des Rechts*, Tübingen 1987, s. 44–49.

nauka prawa” *Hansa Kelsen*. Problem jest jednak dosyć złożony – *H. Kelsen* wykorzystał niektóre elementy szkoły marburskiej (zwłaszcza metodę transcendentalną), ale w jego filozofii prawa widać także silne wpływy kierunku heidelberskiego. Włączenie do neokantyzmu teorii wartości przez *W. Windelbanda*, *H. Rickerta*, a zwłaszcza *Emila Laska* spowodowało wypełnianie tych czystych, logicznych form myślowych określoną treścią. W ramach filozofii ogólnej pozwalało to jeszcze na względną koegzystencję obu szkół, natomiast na gruncie filozofii prawa była to różnica o charakterze zasadniczym, która spowodowała pójście w zupełnie różnych kierunkach. Wszystko zależało od tego, jak dalece filozofowie prawa wywodzący się z neokantyzmu formułowali konsekwencje wynikające z potencjalnej sprzeczności pomiędzy prawem stanowionym a ideą prawa: „Już *Stammler* nazywał «prawo stanowione» pewną «próbą słusznego prawa». O ile jednak z jego punktu widzenia niepowodzenie tej próby nie prowadzi do naruszenia „natury prawa” przez regulacje niesłuszne, o tyle *G. Radbruch* zbliżył się niebezpiecznie blisko do etycznego rozumowania prawnonaturalnego, które pierwotnie było w neokantyzmie wręcz zakazane”<sup>15</sup>. Bez zrozumienia różnicy pomiędzy szkołą marburską i heidelberską nie jest jednak możliwe zrozumienie, dlaczego *G. Radbruch* mógł, wbrew wszelkim pozorom stosunkowo łatwo, przejść po wojnie na pozycje prawnonaturalne bez zmiany innych założeń swojej filozofii prawa. Pewne elementy umożliwiające takie modyfikacje, przypominające współczesne teorie argumentacji prawniczej (zwłaszcza hermeneutyki prawniczej), tkwiły w jego systemie immanentnie od samego początku. Istota tamtego sporu wyjaśnia też wiele kwestii w zakresie zrozumienia współczesnych paradygmatów pozytywistycznej i niepozytywistycznej teorii prawa, nawet jeśli nie mają one bezpośredniego odniesienia do neokantyzmu w ścisłym tego słowa znaczeniu. To, co obecnie wyznacza treść tych paradygmatów, nie polega na przeciwstawieniu porządku prawa stanowionego (pozytywnego) innemu obiektywnie obowiązującemu porządkowi normatywnemu (prawu natury), lecz raczej na określeniu charakteru związku pomiędzy prawem i moralnością. We współczesnej filozofii prawa przybiera to postać albo tezy o rozdziale prawa i moralności (*Trennungsthese* jako symbol postawy pozytywistycznej), albo związku pomiędzy nimi (*Verbindungsthese* jako symbol postawy niepozytywistycznej)<sup>16</sup>. Z punktu widzenia poglądów *G. Radbrucha* ważne jest jednak w tym miejscu co innego: *G. Radbruch* pozostawał wprawdzie pod wpływem neokantyzmu

---

<sup>15</sup> *H. Alwart*, *Recht*, s. 48 i n.

<sup>16</sup> *R. Alexy*, *Begriff und Geltung des Rechts*, Freiburg-München 1994, zvl. s. 39 i n.

heidelberskiego, ale jego związek z tym kierunkiem filozoficznym polega nie tylko na adaptacji i interpretacji pism jego twórców, lecz właściwie na współtworzeniu i w konsekwencji na współautorstwie, przynajmniej na gruncie filozofii prawa. *Maria Szyszkowska* wśród różnych postaci neokantyzmu wyróżnia także postać relatywistyczną i pisze, że „wywodzi się od Simmla, a następnie pełny wyraz osiągnęła w filozofii Radbrucha”<sup>17</sup>.

Podstawowe założenia filozoficznoprawne *G. Radbrucha* są oparte na neokantyzmie heidelberskim<sup>18</sup>. Pod wpływem *W. Windelbanda* i *H. Rickerta* przyjmuje przede wszystkim podział nauk na nomotetyczne (nauki przyrodnicze, *Naturwissenschaften*), które uogólniają i idiograficzne (nauki humanistyczne i historyczne, *Kulturwissenschaften*), które indywidualizują<sup>19</sup>. Badają one rzeczywistość opartą na innych modalnościach – świat natury to świat deterministycznego nakazu (*Müssen*), świat kultury natomiast to świat powinności (*Sollen*). U *G. Radbrucha* idiograficzny charakter nauk prawnych powoduje określone konsekwencje logiczne i metodologiczne – prawo traktuje jak przedmiot i wytwór kultury, w konsekwencji także jego jusnaturalizm polega bardziej na „prawie kultury” niż „prawie natury”<sup>20</sup>. Z neokantyzmu, zwłaszcza od *Heinricha Levy’ego*, czerpie też metodologiczny dualizm bytu (*Sein*) i powinności (*Sollen*), świata rzeczywistego i świata wartości. Z uwagi na odniesienia aksjologiczne w neokantyzmie heidelberskim rozdział bytu i powinności nie jest wprawdzie tak radykalny jak w szkole marburskiej, ale mimo wszystko, zwłaszcza w sferze teoriopoznawczej, istnieje. W filozofii prawa *G. Radbrucha* znajdzie to wyraz w początkowo nieśmiałych, później bardziej stanowczych próbach przewyciężenia tego dualizmu – pojawia się bowiem w niej najpierw trializm metodologiczny wartości idei prawa (bezpieczeństwo prawne, celowość, sprawiedliwość) i celów prawa (indywidualizm, supraindywidualizm, transpersonalizm)<sup>21</sup>, a następnie koncepcja natury rzeczy uważana przez niektórych za swoiste zwieńczenie omawianej filozofii prawa<sup>22</sup>. Pod wpływem *E. Laska* wprowadza do swojego systemu problem wartości prawa, a w kon-

---

<sup>17</sup> *M. Szyszkowska*, Neokantyzm, s. 28.

<sup>18</sup> *R. Dreier, S.L. Paulson*, Einführung, [w:] *G. Radbruch*, Rechtsphilosophie. Studienausgabe, Heidelberg 2003, s. 238.

<sup>19</sup> *T. Honderich*, Encyklopedia, s. 616. s. 387 i n.

<sup>20</sup> Szerzej na ten temat *H. Durth*, Der Kampf gegen das Unrecht. Gustav Radbruchs Theorie eines Kulturverfassungsrecht, Baden-Baden 2001.

<sup>21</sup> *R. Dreier, S.L. Paulson*, Einführung, s. 237 oraz *A. Kaufmann*, Rechtsphilosophie, München 1997, s. 169.

<sup>22</sup> *A. Kaufmann*, Gustav Radbruch. Rechtsdenker, Philosoph, Sozialdemokrat, München-Zürich 1987, s. 85 i 91.

sekwencji problem relacji pomiędzy ideą prawa i pojęciem prawa oraz antynomie i konflikty wartości wewnątrz idei i celów prawa<sup>23</sup>. *Arthur Kaufmann* twierdzi nawet, że *G. Radbruch* jako pierwszy „po upadku filozofii prawa w połowie XIX w. wprowadził ponownie do refleksji filozoficznoprawnej treści prawa, wartości prawa”<sup>24</sup>. Wreszcie pod wpływem *Maxa Webera* staje na stanowisku relatywistycznym<sup>25</sup>. Wartości i sądy o wartościach są zdeterminowane historycznie i społecznie, możemy dokonywać ich racjonalnego wyboru i przyznawać się do nich (*sich bekennen*), ale nie możemy ich ostatecznie poznać (*erkennen*)<sup>26</sup>. W cytowanym już powyżej, niedokończonym posłowniu do *Rechtsphilosophie* wyraźnie wskazuje *M. Webera* jako źródło inspiracji swojego relatywizmu teoriopoznawczego. Relatywizm dla *M. Webera* nie oznaczał jednak, podobnie jak dla *G. Radbrucha*, etycznego nihilizmu: „Chociaż uważał, że wartości nie da się uzasadnić, nie był nihilistą. Politykę rozumiał jako proces ucieleśniania wartości, a konflikty polityczne także jako walkę o wartości”<sup>27</sup>. *Gustav Radbruch* przeniósł później takie rozumienie relatywizmu na grunt prawa – jego ideę podporządkował realizacji określonych wartości: „Pojęcie prawa jest pojęciem kulturowym, tzn. pojęciem rzeczywistości zorientowanej na wartości, rzeczywistości, której sensem jest służenie wartościom. Prawo jest rzeczywistością, której sensem jest służenie wartościom prawa, idei prawa [kursywa w oryginale – J.Z.]”<sup>28</sup>.

Te nazwiska – *W. Windelband*, *H. Rickert*, *E. Lask*, *H. Levy*, *M. Weber* – pokazują, jak na filozofię prawa *Radbrucha* oddziaływał wspomniany już wyżej „duch Heidelbergu”.

W zakresie filozofii ogólnej *G. Radbruch* sięgał zwłaszcza do poglądów *W. Windelbanda* i *H. Rickerta*, natomiast w zakresie filozofii prawa pozostawał przede wszystkim pod wpływem *E. Laska*. W swoich podstawowych dziełach autor sam zresztą wskazuje na źródła swojej inspiracji: w *Grundzüge der Recht-*

---

<sup>23</sup> Szerzej na ten temat por. *K. Seidel*, *Rechtsphilosophische Aspekte der „Mauerschützen“-Prozesse*, Berlin 1999, s. 61 i n. oraz *M. Wiegand*, *Unrichtiges Recht*, s. 61–100.

<sup>24</sup> *A. Kaufmann*, *Problemggeschichte der Rechtsphilosophies*, 82.

<sup>25</sup> Na temat relatywizmu *G. Radbrucha* zob. *L.H. Meyer*, ‘Gesetzen ihre Ungerechtigkeit wegen die Geltung absprechen’. *Gustav Radbruch und der Relativismus*, [w:] *R. Alexy*, *L.H. Meyer*, *S.L. Paulson*, *G. Sprenger* (red.), *Neukantianismus*, s. 319–361.

<sup>26</sup> *R. Dreier*, *S.L. Paulson*, *Einführung*, s. 238; szerzej na ten temat *H. Dreier*, *Die Radbruchsche Formel – Erkenntnis oder Bekenntnis*, [w:] *H. Mayer* (red.), *Staatsrecht in Theorie und Praxis*. *Festschrift für Robert Walter zum 60. Geburtstag*, Wien 1991, s. 117–135.

<sup>27</sup> *Z. Krasnodębski*, *Przedmowa*. *Weber po komunizmie*, [w:] *M. Weber*, *Polityka jako zawód i powołanie*, Kraków 1998, s. 27.

<sup>28</sup> *G. Radbruch*, *Rechtsphilosophie*, GRGA, t. 2, s. 255.

*sphilosophie* (1914) są to *W. Windelband*, *H. Rickert* i *E. Lask* (jeśli chodzi o filozofów) oraz *Georg Jellinek* (jeśli chodzi o prawników)<sup>29</sup>; w *Rechtsphilosophie* (1932) pojawiają się nazwiska *W. Windelbanda*, *H. Rickerta* i *E. Laska*, ze szczególnym uwzględnieniem tego ostatniego<sup>30</sup>. Kontakt *G. Radbrucha* z neokantyzmem heidelberskim rozpoczął się około 1903 r., kiedy jesienią tego roku poznał *E. Laska* – sam nie studiował nigdy w sensie formalnym filozofii, ale wówczas planował nawet przygotowanie drugiej rozprawy doktorskiej właśnie z tej dziedziny. *Gustav Radbruch* sam przyznał, że wcześniej nie wiedział nawet o istnieniu takiego kierunku. W liście do *Karla Engischa* z 21.9.1941 r. żałował później, że z powodu niewiedzy nie mógł korzystać z dorobku szkoły badeńskiej w okresie pisania rozprawy habilitacyjnej, co odbiło się na przyjętej w niej metodologii<sup>31</sup>. Największy wpływ na późniejsze koncepcje filozoficznoprawne *G. Radbrucha* wywarł zwłaszcza *E. Lask*, który bardzo twórczo zaadaptował poglądy *W. Windelbanda* i *H. Rickerta* dla potrzeb filozofii prawa. W liście z 24.12.1904 r. *G. Radbruch* pisał do *Hermannu Kantorowicza*, że *E. Lask* otworzył przed nim „nowy świat myślenia filozoficznoprawnego”<sup>32</sup>.

Sam *G. Radbruch* uznawał, że druga połowa XIX w. przyniosła upadek filozofii prawa, ponieważ charakterystyczna dla tego okresu tzw. *Allgemeine Rechtslehre* (ogólna nauka o prawie) była nauką analizującą w sposób empiryczny poszczególne normy i instytucje prawne, a nie refleksją filozoficzną mającą na celu wyjaśnienie pojęcia prawa i podstaw jego obowiązywania. W liście do *Georgio Del Vecchio* pisał 5.9.1949 r., że do czasów *Rudolfa Stammlera* mamy właściwie do czynienia „z całkowitym zanikiem niemieckiej filozofii prawa”<sup>33</sup>. *Gustav Radbruch* bardzo wysoko oceniał wkład *R. Stammlera* w odrodzenie filozofii prawa<sup>34</sup>, ale jednocześnie poszedł zupełnie inną drogą. Zasadnicze różnice pomiędzy tymi dwoma autorami są jednak całkowicie zrozumiałe z uwagi na odmienny rodowód filozoficzny – jak pamiętamy *R. Stammler* opierał się na „formalno-logicznym” neokantyzmie marburskim, natomiast *G. Radbruch* pozostawał w kręgu „materialno-aksjologicznego” neokantyzmu

---

<sup>29</sup> *Idem*, GRGA, t. 2, s. 13.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 221.

<sup>31</sup> *Idem*, GRGA, t. 18, s. 179, poz. 194; por. także *K. Seidel*, *Rechtsphilosophische*, s. 65, przyp. 31.

<sup>32</sup> *G. Radbruch*, GRGA, t. 17, s. 57, poz. 59 – zob. też o bliskich kontaktach z *E. Laskiem* w: *G. Radbruch*, *Der innere Weg*, GRGA, t. 16, s. 217 oraz w liście do rodziców z 4.3.1905 r., *idem*, GRGA, t. 17, s. 59.

<sup>33</sup> *G. Radbruch*, GRGA, t. 18, s. 312, poz. 336.

<sup>34</sup> Zob. np. *G. Radbruch*, *Rudolf Stammler. Zum siebzigsten Geburtstag*, GRGA, t. 16, s. 53 i n. oraz *idem*, *Rechtsphilosophie*, GRGA, t. 2, s. 249 i n.



heidelberskiego<sup>35</sup>. Widać to zwłaszcza w zakresie problematyki aksjologicznej. Stąd też koncepcje R. Stammlera wydawały się G. Radbruchowi zbyt formalistyczne, ponieważ „u Stammlera pod wpływem ascetycznej czystości aksjologicznej pozostaje niewiele substancji filozoficznoprawnej”<sup>36</sup>.

Punktem wyjścia G. Radbrucha, jak w ogóle neokantyzmu, jest metodologiczny dualizm bytu i powinności, natury i ideału, rzeczywistości i wartości, *Sein* i *Sollen*. Istotą tego stanowiska jest uznanie, że zdania powinnościowe (*Sollen*) nie mogą być wyprowadzane w drodze indukcji z rzeczywistości (*Sein*), lecz jedynie w drodze dedukcji z innych zdań powinnościowych (*Sollen*). W konsekwencji nie podlegają one dowodzeniu i uzasadnianiu w kategoriach logiki dwuwartościowej, prawdy i fałszu. W neokantyzmie marburskim ten rozdział był zasadniczy i nieprzezwykłalny, natomiast przedstawiciele neokantyzmu heidelberskiego poszukiwali pomostu pomiędzy tymi dwoma światami na gruncie aksjologii. Filozofia prawa Radbrucha ulegała zresztą pod tym względem bardzo charakterystycznej ewolucji. W *Grundzüge der Rechtsphilosophie* (1914)<sup>37</sup> autor stał jeszcze na stanowisku ścisłego przestrzegania tzw. dualizmu metodologicznego (*Methodendualismus*). W późniejszym okresie w *Rechtsphilosophie* (1932) G. Radbruch zmodyfikował i wzbogacił swoje stanowisko i przeszedł na pozycje określane w literaturze mianem tzw. trializmu metodologicznego (*Methodentrialismus*)<sup>38</sup>, który znacznie lepiej oddawał intencje twórców neokantyzmu heidelberskiego.

Próbując przezwyciężyć metodologiczny dualizm świata bytu i powinności, G. Radbruch wprowadza pojęcie świata kultury i umiejscawia go pomiędzy naturą i ideałem. Nawiązując do podziału wprowadzonego przez W. Windelbanda i H. Rickerta, zaliczał nauki prawne do tzw. *Kulturwissenschaften*, a nie tzw. *Naturwissenschaften*, i w konsekwencji prawo jako takie było dla niego zjawiskiem kulturowym zawieszonym pomiędzy rzeczywistością (empirią) i wartością (ideałem)<sup>39</sup>. W literaturze<sup>40</sup> na poparcie tej tezy cytuje się najczęściej na-

---

<sup>35</sup> A. Kaufmann, Gustav Radbruch – Leben und Werk, [w:] G. Radbruch, GRGA, t. 1, s. 73 i n.

<sup>36</sup> Tak G. Radbruch w recenzji pracy G. Del Vecchio, *Lezioni di Filosofia del Diritto* – G. Radbruch, GRGA, t. 3, s. 257.

<sup>37</sup> G. Radbruch, GRGA, t. 2, s. 22 i n.

<sup>38</sup> G. Radbruch, GRGA, t. 2, s. 230, przyp. 2, oraz s. 251 – szerzej na ten temat J. Kim, „Methodentrialismus” und „Natur der Sache” im Denken Gustav Radbruch – zugleich Quellenstudien zu ihren kulturphilosophischen Vorfragen bei Windelband, Rickert und Lask, Diss. Freiburg 1966.

<sup>39</sup> J. Stelmach, R. Sarkowicz, *Filozofia prawa XIX i XX wieku*, Kraków 1998, s. 73; I. Gołowska, *Antynaturalistyczna filozofia prawa Gustawa Radbrucha*, [w:] J. Stelmach (red.), *Studia z filozofii prawa*, Kraków 2001, s. 150.

stępującą, bardzo poetycką wypowiedź G. Radbrucha: „[...] to wszystko tworzy naszą kulturę, tę sferę pośrednią pomiędzy pyłem ziemskim, a światem podgwiezdny; tworzy państwo ludzkich dążeń i ludzkiej twórczości pomiędzy państwem natury i rzeczywistego istnienia, a idealnym państwem tęsknoty. Pomiędzy niewinnym spokojem natury a wzniosłym spokojem ideału jest ten świat kultury światem pełnym grzechu, niepokoju, a z drugiej strony pełnym nadziei i wiary, światem naszej walki działania. W ten sposób uznaliśmy prawo za zjawisko kultury, za dzieło ludzkie, mające w sobie z jednej strony ciężkość rzeczy ziemskiej, z drugiej zaś polot ku górnym strefom”<sup>41</sup>. Tak więc w filozofii prawa G. Radbrucha mamy do czynienia z wielopłaszczyznowym ujęciem świata – autor wyraźnie odróżnia od siebie świat natury, kultury i idei. Dodaje do tego także świat religii, ale ten ostatnio nie dotyczy prawa ani jako społecznego faktu, ani jako ideału. W świecie religii znajdujemy bowiem „potwierdzenie wszystkiego, co istnieje, uśmiechnięty pozytywizm, który o wszystkich rzeczach mówi «Tak» i «Amen»”<sup>42</sup>, ponieważ jest przezwyciężeniem rozdarcia pomiędzy światem natury i ideału, optymistyczną afirmacją życia<sup>43</sup>.

Inspiracja ze strony W. Windelbanda, H. Rickerta, a zwłaszcza E. Laska powoduje, że centralnym problemem filozofii prawa G. Radbrucha staje się problem wartości i wartościowania. Autor wskazuje na trzy dziedziny, w których występuje filozoficzna ocena z punktu widzenia wartości: logikę, etykę i estetykę. W świecie idei odpowiadają im odpowiednio wartości prawdy, dobra i piękna<sup>44</sup>. Problem wartości i wartościowania ma swój punkt odniesienia w każdym z czterech wyżej wymienionych światów, ale w każdym w inny sposób. W oparciu o naturę, kulturę, ideę i religię wyróżnia G. Radbruch cztery różne postawy wobec wartości. W przypadku rzeczywistości, bytu, natury mamy do czynienia z postawą „ślepą wobec wartości” (*wertblinde Haltung*) lub – inaczej mówiąc – „wolną od wartości” (*wertfreie Haltung*). W odniesieniu do kultury formułuje G. Radbruch pojęcie postawy „odnoszącej się do wartości” (*wertbeziehende Haltung*)<sup>45</sup>. Kultura (w tym także prawo) jest bo-

---

<sup>40</sup> Tak np. M. Szyszkowska, *Zarys filozofii prawa*, Białystok 2000, s. 214 i n; R. Tokarczyk, *Historia filozofii prawa*, Kraków 2000, s. 305.

<sup>41</sup> G. Radbruch, *Einführung in die Rechtswissenschaft*, GRGA, t. 1, s. 220 (cyt. wg wydania polskiego *Wstęp do prawoznawstwa*, tłum. C. Znamierowski, Warszawa 1924).

<sup>42</sup> G. Radbruch, *Rechtsphilosophie*, GRGA, t. 2, s. 225.

<sup>43</sup> M. Szyszkowska, *Zarys*, s. 215.

<sup>44</sup> G. Radbruch, *Rechtsphilosophie*, GRGA, t. 2, s. 222 i 279.

<sup>45</sup> G. Radbruch, *Rechtsphilosophie*, GRGA, t. 2, s. 221 i n.

wiem zawieszona pomiędzy światem rzeczywistym i idealnym. Mimo że nigdy nie osiągnie ideału, to jej sensem jest zmierzanie do urzeczywistnienia idealnych wartości. W naukach prawnych budowanie i uzasadnianie pojęć następuje dwiema różnymi drogami. Ogólne pojęcie prawa tworzy się przez indukcyjne porównanie różnych przejawów prawa występujących w rzeczywistości – z tego punktu widzenia prawo jest, zdaniem *G. Radbrucha*, „ogółem reguł generalnych regulujących współżycie pomiędzy ludźmi” [kursywa w oryginale – *J.Z.*]<sup>46</sup>. Nie jest to jednak uzasadnienie obowiązywania prawa, ponieważ to ostatnie pojęcie autor wyprowadza w drodze dedukcji z idei prawa. W tym ujęciu prawo jest „rzeczywistością, której sensem jest służenie wartości prawa, idei prawa” [kursywa w oryginale – *J.Z.*]<sup>47</sup>. Ma to bardzo istotne znaczenie z punktu widzenia zaproponowanej po wojnie koncepcji ustawowego bezprawa i ponadustawowego prawa (tzw. formuła *Radbrucha*), ponieważ okazuje się, że już przed 1933 r. *G. Radbruch* łączył immanentnie prawo ze sprawiedliwością: „Pojęcie prawa nie można określić inaczej niż jako coś (*Gegebenheit*), czego sensem jest urzeczywistnianie idei prawa. Prawo może być niesprawiedliwe (*summum ius – summa iniuria*), ale prawem jest tylko wówczas, gdy jego sensem jest bycie sprawiedliwym”<sup>48</sup>. Przypomina to drugą część późniejszej tzw. formuły *Radbrucha* (*Verleugnungsthese*) – skoro celem i sensem prawa ma być niesprawiedliwość, to nie jest to prawo. W świecie idei stosunek do wartości wyraża się według *G. Radbrucha* „postawą wartościującą” (*bewertende Haltung*). W zakresie filozofii prawa oznacza to ocenę prawa z punktu widzenia stopnia jego zbliżenia jako tworu kulturowego do wartości występujących w świecie ideału. Stąd też filozofię prawa określał *G. Radbruch* jako „wartościujące potraktowanie prawa”, jako „naukę o słusznym prawie”<sup>49</sup>. Wreszcie w świecie religii mamy do czynienia z postawą polegającą na „przezwyciężeniu wartości” (*wertüberwindende Haltung*). Ta sfera pozostaje jakby poza filozoficzno-prawnym zainteresowaniem *G. Radbrucha*, ponieważ prawo w ogóle zostaje w niej zastąpione przez wspólnotę opartą na „powszechnej miłości”<sup>50</sup>.

Poszczególnym postawom wobec wartości *G. Radbruch* przyporządkowywał odpowiednie podejście do prawa. W podręcznym egzemplarzu *Grundzüge der Rechtsphilosophie* autor dopisał odręcznie przypis, z którego wynika,

---

<sup>46</sup> *G. Radbruch*, *Rechtsphilosophie*, GRGA, t. 2, s. 261.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 255.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 227.

<sup>49</sup> *G. Radbruch*, *Rechtsphilosophie*, GRGA, t. 2, s. 230; takie samo stanowisko zajął *G. Radbruch* również po 1945 r. w *Vorschule der Rechtsphilosophie*, GRGA, t. 3, s. 137 i n.

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 228, 251 i 325.

że postawa „odnosząca się do wartości” jest charakterystyczna dla nauk prawnych (*Rechtswissenschaft*), natomiast postawa „wartościująca” cechuje filozofię prawa (*Rechtsphilosophie*)<sup>51</sup>. W odniesieniu do podstawy „przewyciężenia wartości” charakterystycznej dla religii używa z kolei pojęcia „absolutne znaczenie prawa” i odsyła do *Lwa Tołstoja*, którego poglądy uważał za „najbardziej szlachetną formę anarchizmu”<sup>52</sup>. W innym miejscu autor używał też pojęcia „religijna filozofia prawa” (*Religionsphilosophie des Rechts*)<sup>53</sup>. Pod pozycją „postawa ślepa wobec wartości” wpisał *G. Radbruch vacat*, chociaż zdaniem *B. Kastnera* mógł w tym miejscu wskazać na socjologię prawa (*Rechtssoziologie*)<sup>54</sup>.

Uznając filozofię prawa za naukę o słusznym prawie (*Lehre vom richtigen Recht*), *G. Radbruch* nawiązał oczywiście w sposób bezpośredni do *R. Stammlera*<sup>55</sup>, ale z jedną bardzo istotną różnicą. Jego zdaniem filozoficzne podejście do prawa jako zjawiska kulturowego nie może ograniczać się jedynie do refleksji deskryptywnej, ale musi nabierać także normatywnego znaczenia<sup>56</sup>. To zrozumiałe, skoro w tej sferze mamy do czynienia z postawą wartościującą (*bewertende Haltung*) polegającą na ocenie stopnia zgodności prawa jako ludzkiego dzieła z prawem jako ideą. Głównymi problemami tak pojętej filozofii prawa są w konsekwencji pojęcie, cel i obowiązywanie prawa (*Begriff, Zweck und Geltung des Rechts*)<sup>57</sup>, widziane przez pryzmat jego idei. W tym miejscu, podobnie jak w przypadku *H. Kelsena*, obserwujemy jednak pewien paradoks ideowych związków *G. Radbrucha* z neokantyzmem. Zdaniem *Dietmara von der Pfordtena* zarówno sam *I. Kant*, jak i przedstawiciele neokantyzmu heidelberskiego, w zasadzie nie operowali w ogóle kategorią idei prawa (*Rechtsidee*), lecz posługiwali się raczej terminem pojęcie prawa (*Rechtsbegriff*). W rezultacie idea prawa, co paradoksalne, ma rodowód heglowski a nie kantowski, natomiast sam *G. Radbruch* przejął ją od *R. Stammlera* jako reprezentanta neo-

---

<sup>51</sup> *G. Radbruch*, GRGA, t. 2, s. 53, przyp. 55 – por. także *B. Kastner*, Goethe in Leben und Werk Gustav Radbruchs, Heidelberg 1999, s. 122.

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 63.

<sup>53</sup> *G. Radbruch*, Rechtsphilosophie, GRGA, t. 2, s. 325 i n.

<sup>54</sup> *B. Kastner*, Goethe, s. 122, przyp. 27.

<sup>55</sup> *H. Lecheler*, Unrecht in Gesetzesform? Gedanken zur „Radbruch’schen Formel”, Berlin–New York 1994, s. 5 i n.; z filozofią prawa *R. Stammlera* *G. Radbruch* zetknął się po raz pierwszy jeszcze w trakcie studiów w Berlinie i zdaniem niektórych badaczy to m.in. od *R. Stammlera* przejął późniejszy dualizm bytu i powinności.

<sup>56</sup> *G. Radbruch*, Grundzüge der Rechtsphilosophie, GRGA, t. 2, s. 24.

<sup>57</sup> *Ibidem*, s. 46.

kantyzmu marburskiego, a nie od *E. Laska* jako reprezentanta neokantyzmu heidelberskiego<sup>58</sup>.

Zdaniem *K. Seidela*<sup>59</sup> wskazanie na funkcję deskryptywną i normatywną funkcję filozofii prawa powoduje, że *G. Radbruch* przedstawił bardzo zintegrowaną koncepcję filozofii prawa – obejmującą zarówno teorię prawa (filozofia teoretyczna), jak i etykę prawa (filozofia praktyczna)<sup>60</sup>. Zresztą jego zamiarem, jak pisał 7.6.1914 r. do *K. Jaspersa*, było zawsze skonstruowanie zwartego systemu, a nie tylko poruszanie poszczególnych zagadnień filozoficznoprawnych<sup>61</sup>. Wprawdzie już w 1933 r. *Max Ernest Meyer* uznał *Rechtsphilosophie Radbrucha* „bardziej za esej niż system”, ale była to opinia raczej odosobniona<sup>62</sup>. Zdaniem *A. Kaufmanna* filozofia prawa *Radbrucha* jest systemem, ale nie systemem „zamkniętym” w rozumieniu klasycznego niemieckiego idealizmu. Wręcz przeciwnie – jego propozycje filozoficznoprawne są programowo otwarte na racjonalny dyskurs i stąd być może bierze się ich zaskakująca aktualność<sup>63</sup>. Z drugiej strony trzeba przyznać, że we współczesnej nauce niemieckiej cały czas trwają próby określenia istoty filozofii prawa i odpowiedzi na pytanie, czy jest ona częścią nauk prawnych czy filozoficznych. Według *R. Alexego* mamy tutaj do czynienia z zastosowaniem określonej metody, tj. ogólnej refleksji (filozofia), do specyficznego przedmiotu (prawo). Takie ujęcie wydaje się bardzo bliskie koncepcji *G. Radbrucha*. Z kolei *D. v. der Pfordten* podkreśla, że wszelkie próby zakwalifikowania filozofii prawa albo do filozofii, albo do nauk prawnych (tak jego zdaniem *G. Radbruch* i jego uczeń *A. Kaufmann*) nie oddają w pełni jej istoty<sup>64</sup>.

„Postawa wartościująca” charakterystyczna dla świata ideału powoduje, że z idei prawa i panującej w jej ramach antynomii *G. Radbruch* uczynił centralny punkt swojego systemu filozoficznoprawnego. Wynika to także z przyjętej przez autora metodologii. W początkowym okresie *G. Radbruch* nie wykluczał wprawdzie możliwości formułowania pojęcia prawa w drodze indukcji

---

<sup>58</sup> *D. v. d. Pfordten*, Die Rechtsidee bei Kant, Hegel, Stammler, Radbruch und Kaufmann, [w:] *Shing-I-Liu* (red.), Value Pluralism, Tolerance and Law, Taipei, Taiwan 2004, s. 333–379.

<sup>59</sup> *K. Seidel*, Rechtsphilosophische, s. 74.

<sup>60</sup> *D. v. d. Pfordten*, Was ist und wozu Rechtsphilosophie?, *Juristen Zeitung* 2004, Nr 4, s. 157–166.

<sup>61</sup> *G. Radbruch*, GRGA, t. 17, s. 175, poz. 184.

<sup>62</sup> Zob. *A. Kaufmann*, Gustav Radbruch – Leben und Werk, [w:] *G. Radbruch*, GRGA, t. 1, s. 75, przyp. 249.

<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 75.

<sup>64</sup> Por. np. *D. v. Pfordten*, Was is und wozu, s. 157–166, oraz *R. Alexy*, The Nature of Legal Philosophy, *Ratio Juris* 2004, t. 17, Nr 2, s. 156–167.

przez porównywanie różnych zjawisk, ale jedynie uznawał, że tak skonstruowanego pojęcia nie da się w sposób filozoficzny uzasadnić. Stąd też jego zdaniem tego typu definicje należy tworzyć w sposób dedukcyjny, wychodząc z idei prawa. Później w *Vorschule der Rechtsphilosophie* (1948) w ogóle odrzucił możliwość indukcyjnego tworzenia pojęcia prawa: „Pojęcie prawa ma charakter aprioryczny i może być tworzone tylko dedukcyjnie”<sup>65</sup>.

### 3. Elementy idei prawa

Przyjęty przez *G. Radbrucha* trializm metodologiczny przenosi się także na ideę prawa, która – podobnie jak świat (nie licząc świata religii) – ma strukturę trójelementową: sprawiedliwość (*Gerechtigkeit*), celowość (*Zweckmäßigkeit*) i bezpieczeństwo prawne (*Rechtssicherheit*). Zdaniem *A. Kaufmanna* w politycznej rzeczywistości odpowiadają im autorytet, korzyść i gwarancja państwa<sup>66</sup>. W konsekwencji „różnym epokom właściwe jest silniejsze akcentowanie jednego z tych elementów”, a wyznaczenie stosunku pomiędzy nimi „to zadanie do każdorazowego rozstrzygnięcia przez poszczególne systemy polityczne”<sup>67</sup>. Koncepcja *G. Radbrucha* opiera się na uznaniu możliwości istnienia wewnętrznych antynomii pomiędzy poszczególnymi elementami idei prawa. Nie są to jednak antynomie o charakterze destrukcyjnym, które prowadzą do samounicestwienia systemu prawa. Wręcz przeciwnie, dialektyczny charakter tych konfliktów powinien prowadzić do stałego doskonalenia systemu prawa, a zwłaszcza do optymalnego dopasowania jego formy i treści do warunków czasu miejsca stanowienia, stosowania, wykładni, obowiązywania i przestrzegania. Gdyby tę trójelementową ideę rozpatrywać z punktu widzenia ugruntowanego stereotypu *Radbrucha*-pozytywisty, to z pozoru wydawać by się mogło, że podstawowe znaczenie powinna mieć zasada bezpieczeństwa prawnego i będąca jej konsekwencją immanentna wartość legalizmu. Rzeczywiście, w przypadku konfliktu pomiędzy *Rechtssicherheit* i *Gerechtigkeit* autor przyznaje priorytet tej pierwszej, ponieważ za podstawowe zadanie prawa uważa zabezpieczenie porządku i pokoju. Z politycznego punktu widzenia ten pozytywistyczny akcent był w omawianej koncepcji podyktowany, jak to widzieliśmy na przykładzie biografii *G. Radbrucha*, koniecznością obrony de-

---

<sup>65</sup> *G. Radbruch*, GRGA, t. 3, s. 150.

<sup>66</sup> *A. Kaufmann*, *Gustav Radbruch – Leben und Werk*, s. 75.

<sup>67</sup> *M. Szyszkowska*, *Zarys*, s. 210; podobnie *R. Tokarczyk*, *Filozofia*, s. 306.

mokratycznego porządku konstytucyjnego Republiki Weimarskiej; natomiast w warstwie filozoficznoprawnej wynikał z przyjętego relatywizmu aksjologicznego i epistemologicznego<sup>68</sup>. Wnikliwa analiza wszystkich trzech elementów idei prawa i wzajemnych relacji pomiędzy nimi prowadzi jednak do wniosku, że to nie formalnie pojęta sprawiedliwość (równość) i bezpieczeństwo prawne (pokój), lecz właśnie wypełniona materialną treścią celowość stanowi „jądro Radbruchowskiej filozofii prawa”<sup>69</sup>. Trzeba jednak pamiętać, że tak pojęta celowość była dla *G. Radbrucha* również rodzajem sprawiedliwości (dobro wspólne)<sup>70</sup>.

Z problemem celowości łączy się też bardzo ściśle zagadnienie relatywizmu, które dla omawianego systemu filozoficznoprawnego ma absolutnie pierwszorzędne znaczenie. Szerszego wyjaśnienia wymaga jednak to, co *G. Radbruch* właściwie rozumiał pod pojęciami *Gerechtigkeit*, *Zweckmäßigkeit* i *Rechtssicherheit* w swoich pracach do 1933 r. Wbrew wszelkim pozorom problem ten nie jest tak prosty i oczywisty, ponieważ *G. Radbruch* nie zawsze jest precyzyjny w swoich wypowiedziach<sup>71</sup> i czasami dosyć dowolnie operuje przyjętą terminologią.

Ta ostatnia uwaga dotyczy zwłaszcza pojęcia sprawiedliwości, którego *G. Radbruch* używa w bardzo różnych znaczeniach i nie zawsze wyjaśnia, o jakie mu w danym momencie chodzi. Niekiedy jest ono synonimem formalnie pojętej równości, w innych miejscach pojawia się jako element bezpieczeństwa i celowości, czasami natomiast zastępuje całą ideę prawa. W tym ostatnim przypadku pełni ona rolę idealnej wartości prawa (tak jak w logice – prawda, w etyce – dobro, a w estetyce – piękno)<sup>72</sup>. Zdaniem *B. Kastnera*, *G. Radbruch* operuje pojęciem sprawiedliwości w szerszym i węższym znaczeniu<sup>73</sup>. W szerszym ujęciu sprawiedliwość jest synonimem idei prawa w ogóle i w tym sensie występuje przede wszystkim w późnych<sup>74</sup>, zwłaszcza powojen-

---

<sup>68</sup> Te dwie perspektywy – polityczna i filozoficzna – są jednak bardzo ściśle ze sobą połączone (tak *J. Wróblewski*, *Relatywistyczne teorie prawa*, PiP 1963, z. 8–9, s. 209 i 212).

<sup>69</sup> *A. Kaufmann*, *Gustav Radbruch – Leben und Werk*, s. 77; podobnie *F. Von Hippel*, *Gustav Radbruch als rechtsphilosophischer Denker*, *Süddeutsche Juristen-Zeitung* 1950, szp. 470.

<sup>70</sup> W literaturze polskiej tak za *A. Kaufmannem* interpretuje *G. Radbrucha* *J. Potrzeszcz*, [w:] *Sprawiedliwość jako idea prawa*, [w:] *L. Leszczyński* (red.), *Teoretycznoprawne problemy integracji europejskiej*, Lublin 2004, s. 65–76.

<sup>71</sup> *K. Seelmann*, *Gerechtigkeit, Rechtssicherheit, Zeckrationalität*, [w:] *P. Siller, B. Keller* (red.), *Rechtsphilosophische Kontroverse der Gegenwart*, Baden-Baden 1999, s. 109–122.

<sup>72</sup> *A. Kaufmann*, *Rechtsphilosophie*, s. 151 i n., a zwłaszcza wykres na s. 155.

<sup>73</sup> *B. Kastner*, *Goethe*, s. 239.

<sup>74</sup> Tak już *G. Radbruch*, *Rechtsphilosophie*, GRGA, t. 2, s. 256 i 260.